

Piotr Misztal

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0002-8097-1602

pmisztal@wpia.uni.lodz.pl

Zdalne posiedzenia aresztowe w trybie art. 250 § 3b–3h Kodeksu postępowania karnego. Uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*

Uwagi wprowadzające

Zdalne posiedzenia aresztowe pojawiły się w polskim porządku prawnym 24 czerwca 2020 r. na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19¹. Możliwość prowadzenia e-posiedzeń aresztowych stanowi *novum* w polskim procesie karnym. Natomiast jeszcze przed wejściem w życie wskazanej noweli ustawa kar-noprocesowa pozwalała na:

- przesłuchanie świadka przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (art. 177 § 1a zd. pierwsze k.p.k.);
- przesłuchanie świadka anonimowego (*incognito*) przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość (184 § 4 k.p.k.);
- przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że przesłuchanie w innych warunkach mogłoby wywrzeć negatywny wpływ na jego stan psychiczny (art. 185a § 4 k.p.k.);

¹ Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (t.j. Dz. U. z 2021, poz. 1072 z późn.zm.)

– przesłuchanie małoletniego świadka który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku w sprawie o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXV i XXVI, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że bezpośrednia obecność oskarżonego przy przesłuchaniu mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka lub wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny (art. 185b § 1 k.p.k.);

– przesłuchanie oskarżonego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku w trybie art. 377 § 4 k.p.k.;

– przeprowadzenie czynności procesowych w postępowaniu przyspieszonym przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku w przypadku odstąpienia od przymusowego doprowadzenia do sądu sprawcy (art. 517b § 2a k.p.k.).

Warto nadmienić, że obok e-posiedzeń aresztowych nowela z 19 czerwca 2020 r. wprowadziła możliwość:

– wyrażenia zgody przez przewodniczącego na udział prokuratora w rozprawie przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających udział w rozprawie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, o ile złożył on taki wniosek i jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie względy techniczne (art. 374 § 3 k.p.k.);

– zwolnienia z obowiązku stawiennictwa na rozprawie oskarżonego, oskarżyciela posiłkowego albo oskarżyciela prywatnego, którzy są pozbawieni wolności, jeżeli zostanie zapewniony udział tych stron w rozprawie przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających udział w rozprawie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (art. 374 § 4 k.p.k.).

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „zaproponowane zmiany w zakresie Kodeksu postępowania karnego mają na celu poszerzenie możliwości zdalnego przeprowadzania wybranych czynności postępowania karnego, co służyć będzie zwiększeniu jego szybkości, zmniejszeniu kosztów i uciążliwości ponoszonych przez uczestników procesu w związku z koniecznością stawiennictwa w sądzie, a równocześnie stworzy możliwości ograniczenia zagrożeń wynikających ze stanu epidemii dla osób uczestniczących w tych czynnościach w charakterze organu procesowego lub uczestnika”². Projektodawca wskazał tym samym, że za rozszerzeniem zdalnego procedowania przemawiają przede wszystkim względy ekonomiki i szybkości. Dostrzeżono także,

² Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, Sejm IX kadencji, druk nr 382.

że obecny katalog czynności, które mogły być przedsięwzięte w formie zdalnej, nie był zbyt obszerny, co nie przystawało do współczesnego rozwoju technologicznego oraz potrzeb uczestników postępowania. W pisemnych motywach projektu dostrzeżono także, że wybór tej formy prowadzenia sprawy karnej wiąże się z mniejszą uciążliwością dla jej uczestników, pozwala na znaczne zmniejszenie zagrożenia szerzenia się pandemii koronawirusa w Polsce. Dodatkowo podkreślono, że za wprowadzeniem możliwości zdalnego przeprowadzenia posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania może przemawiać fakt, że tymczasowe aresztowanie jest stosowane także względem osób, które odbywają jednocześnie karę pozbawienia wolności w innej sprawie, często przebywając w jednostkach penitencjarnych oddalonych o setki kilometrów od sądu.

Przesłanki stosowania instytucji

Analiza przepisów art. 250 § 3b–3h k.p.k. pozwala na wyodrębnienie przesłanek pozytywnych oraz jednej negatywnej e-posiedzenia aresztowego. Do przesłanek pozytywnych zalicza się:

- posiadanie przez sąd właściwy do rozpoznania wniosku prokuratora urządzeń technicznych, umożliwiających przeprowadzenie tego posiedzenia na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku celem zapewnienia udziału podejrzanego w posiedzeniu;
- przebywanie oskarżonego poza budynkiem sądu w związku z jego pozbawieniem wolności;

Przesłanka negatywna aktualizuje się, w sytuacji w której oskarżony jest głuchy, niemy lub niewidomy (art. 250 § 3f k.p.k.).

Przesłanki pozytywne

Posiadanie urządzeń technicznych, umożliwiających przeprowadzenie posiedzenia na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, stanowi warunek *sine qua non* zarządzenia posiedzenia zdalnego. Brak możliwości technicznych unicestwia zatem przeprowadzenie telekonferencji. Przez zapewnienie udziału podejrzanego w posiedzeniu należy rozumieć zagwarantowanie realnej możliwości przedsięwzięcia obrony. Ustawodawca wymienia jedynie dla przykładu prawo do złożenia wyjaśnień. Katalog ten nie jest zamknięty, o czym świadczy, po pierwsze, użycie sformułowania „w szczególności”; po drugie, odesłanie w art. 250 § 3h do treści art. 517ea k.p.k. Podejrzanym oraz jego obrońcą mogą zatem składać wnioski oraz inne oświadczenia oraz dokonywać czynności procesowych wyłącznie ustnie do protokołu

(art. 250 § 3h w zw. z art. 517ea § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Ponadto pisma procesowe oskarżonego i jego obrońcy, których nie można było przekazać do sądu, mogą być przez nich odczytane na posiedzeniu. Z chwilą ich odczytania wywołują one skutek procesowy i są traktowane jako czynności dokonane w formie ustnej (art. 250 § 3h w zw. z art. 517ea § 2 k.p.k.).

Lege non distinguente przepisy art. 250 § 3b–3h k.p.k. mają zastosowanie w stosunku do osoby, która jest pozbawiona wolności. Chodzi tu zarówno o osobę zatrzymaną, w stosunku do której prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, jak i tę, która odbywa równoległe karę pozbawienia wolności w innej sprawie.

Powyższe wskazuje, że przesłanki pozytywne są zdecydowanie zbyt ogólne pod względem treści normatywnej i wymagają uszczegółowienia. Sięgnięcie po możliwość przeprowadzenia posiedzenia zdalnego musi mieć swoje racjonalne podstawy. Ponadto powinno być niezależne od arbitralnej władzy sądu. Obecnie decyzja zależy wyłącznie od władzy uznaniowej organu procesowego. Dlatego *de lege ferenda* postulować należy zmianę art. 250 § 3b k.p.k. poprzez doprecyzowanie, że może ono aktualizować się w dwóch wypadkach. Po pierwsze, gdy jest to usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami; po drugie, gdy zgodę wyraził sam oskarżony. Pojęcie „szczególnie uzasadnionych okoliczności” jest znane ustawie karnoprosesowej. Wprowadzenie tego rodzaju klauzuli generalnej narzucałoby sięgnięcie po tę formę przeprowadzenia posiedzenia w sytuacjach ekstreordynaryjnych. Za taką okoliczność można uznać przykładowo stan epidemii wywołany zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, który nakłada na osoby znajdujące się w Polsce liczne ograniczenia, nakazy i zakazy. Sięgnięcie po telekonferencję w tak zakreślonym wypadku może mieć swoje społeczne uzasadnienie. Ochrona bezpieczeństwa publicznego oraz zdrowia przeważa nad prawem oskarżonego do udziału w posiedzeniu sądu w formie stacjonarnej. Sąd Najwyższy w Norwegii w wyroku z 14 maja 2020 r. w sprawie o sygn. akt HR-2020-972-U uznał, że organ procesowy decydując o stacjonarnej lub zdalnej formie posiedzenia aresztowego powinien dokonać oceny ewentualnego ryzyka rozprzestrzeniania się pandemii koronawirusa i zestawić go z gwarancjami procesowymi podsądnego na konkretnym etapie postępowania³. W przedmiotowej sprawie czynność przesłuchania podejrzanego odbyła się w formie zdalnej pomimo sprzeciwu oskarżonego. Sąd Najwyższy uznał, że doszło do uchybienia gwarancjom procesowym oskarżonego (art. 5 ust. 3 EKPC). Organ procesowy zaakcentował, że posiedzenie zdalne może być uznane za w pełni legalne, pod warunkiem że sąd dokona właściwej oceny, równoważąc ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa z prawami oskarżonego.

Drugą przesłanką, warunkującą możliwość wydania zarządzenia o wyznaczeniu posiedzenia zdalnego, byłaby zgoda samego oskarżonego. Nie-

³ <https://www.loc.gov/item/global-legal-monitor/2020-05-14/norway-supreme-court-overrules-detention-order-issued-following-remote-proceedings/> (data dostępu: 24.10.2021).

budzące wątpliwości zrzeczenie się prawa do udziału w stacjonarnym posiedzeniu nie tylko pozostawałoby w zgodzie z zasadą rzetelnego procesu, ale stanowiłoby także przejaw starorzymskiej zasady w myśl której chcącemu nie dzieje się krzywda (*volenti non fit iniuria*). E-posiedzenie aktualizowałoby się każdorazowo, gdy oskarżony wyrażałby taką wolę i to bez konieczności badania przez organ procesowy, czy w sprawie zachodzą ekstraordynaryjne okoliczności przemawiające za odstępieniem od tradycyjnego forum rozpoznania wniosku prokuratora. Powyższe pozostawałoby w zgodzie z linią orzecniczą ETPCz, która umożliwia zrzeczenie się przez oskarżonego pewnych praw składających się na zasadę rzetelnego procesu, o ile oświadczenie to jest świadome i dobrowolne.

Przesłanka negatywna

Odstąpienie od przymusowego doprowadzenia do sądu podejrzanego i przeprowadzenie posiedzenia przy użyciu urządzeń technicznych jest niedopuszczalne w wypadku oskarżonego, który jest głuchy, niemy lub niewidomy (art. 250 § 3f k.p.k.). Wprowadzenie takiej reglamentacji jest w pełni uzasadnione, gdyż osoba ta z uwagi na całkowitą dysfunkcję zmysłu nie może w pełni realizować prawa do obrony. Należy z całą doniosłością podkreślić, że zakres podmiotowy tego ograniczenia jest zdecydowanie zbyt wąski. Wydaje się słusznym poszerzenie go także w stosunku do oskarżonego, co do którego zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności *ad tempore criminis* (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.), jak i jego stanu zdrowia psychicznego *ad tempore procedendi* (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.). Właściwości i warunki osobiste takiej osoby przemawiają za dokonaniem tej czynności procesowej w formie stacjonarnej.

Ocena regulacji w kontekście prawa oskarżonego do sądu

Tymczasowe aresztowanie wiąże się z czasowym pozbawieniem wolności. Sięganie po ten najbardziej dolegliwy środek zapobiegawczy musi mieć swoje racjonalne, logiczne uzasadnienie. Ustawodawca wprowadza szereg mechanizmów, które mają przeciwdziałać arbitralnemu stosowaniu tymczasowego aresztowania. Stanowią one *sui generis* bezpieczniki, które mają na celu ochronę gwarancji procesowych podsądnego. Jednym z takich instrumentów jest prawo do wysłuchania oskarżonego przez niezawisły i bezstronny sąd (*the right to be heard*). Stosownie do art. 249 § 3 zd. pierwsze k.p.k. przed zastosowaniem tego środka sąd przesłuchuje oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się lub jego nieobecności w kraju. Jest to prze-

jaw prawa oskarżonego do sądu. Przesłuchanie podejrzanego na posiedzeniu jest obowiązkowe⁴. Trafnie w orzecznictwie podkreśla się, że zaniechanie przeprowadzenia tej czynności procesowej nie usprawiedliwia inna niż wymieniona *expressis verbis* w 249 § 3 zd. pierwsze *in fine* k.p.k. okoliczność, w tym stan epidemii koronawirusa⁵. Pominięcie przesłuchania podejrzanego stanowi kwalifikowane naruszenie prawa do obrony, które może rzutować na rzetelność całego procesu karnego⁶. Zasadnie podnosi się, że uchybienia tego nie konwaliduje nawet fakt aktywnego udziału obrońcy w posiedzeniu⁷.

W takim ujęciu pojawia się pytanie, czy dla właściwej realizacji prawa do sądu postawienie oskarżonego przed oblicze organu procesowego musi mieć charakter fizycznej obecności? Na etapie prac nad projektem cytowanej już ustawy nie brakowało wypowiedzi wskazujących na to, że tylko taka forma zapewnia możliwość realnej obrony przed zarzutami oskarżenia. Helsińska Fundacja Praw Człowieka w wystąpieniu do przewodniczącego Senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej podkreśliła, że obecność podejrzanego na posiedzeniu stacjonarnym umożliwia lepszą ocenę jego wyjaśnień, zmniejsza arbitralność w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania⁸. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał wprost, że proponowana zmiana przepisów niweczy prawo oskarżonego do podejmowania skutecznych akcji obrończych⁹.

W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Uprawnienie to zostało podwyższone do wartości konstytucyjnej. O randze tego prawa świadczy też fakt, że jest ono zapewnione w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych. Na gruncie EKPC każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko nie-

⁴ M. Kurowski, P. Sydor, „Śledcze” czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym w aspekcie praktycznym, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 1, s. 101.

⁵ Postanowienie SA w Krakowie z 4 maja 2020 r., sygn. akt II AKz 269/20, KZS 2020, nr 6, poz. 68.

⁶ Postanowienie SA we Wrocławiu z 7 marca 2018 r., sygn. akt II AKz 142/18, OSAW 2018, nr 1, poz. 374; postanowienie SA w Krakowie z 2 marca 2018 r., sygn. akt II AKz 100/18, KZS 2018, nr 3, poz. 32.

⁷ Postanowienie SA w Warszawie z 15 marca 2012 r., sygn. akt II AKz 128/12, Lex nr 1217805.

⁸ Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2020/06/druk-senacki-nr-142-uwagi-HFPC.pdf> (data dostępu: 26.10.2021).

⁹ Opinia Rzecznika Praw Obywatelskich z 12 czerwca 2021 r., <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Opinia%20RPO%20ws.%20Tarczy%20Antykryzysowej%204.0%20dla%20Marsza%5%82ka%20Senatu,%2012.06.2020.pdf> (data dostępu: 26.10.2021).

mu sprawie karnej (art. 6 ust. 1 zd. pierwsze EKPC)¹⁰. Przepisy konwencyjne zapewniają oskarżonemu między innymi prawo do posiadania odpowiednich możliwości do przygotowania obrony, bronięcia się osobiście (art. 6 ust. 3 lit b i c EKPC. Natomiast MPPOiP zakłada, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych (art. 14 ust. 1 zd. drugie MPPOiP). Ponadto na gruncie art. 14 ust. 3 lit a i d MPPOiP oskarżony ma prawo do dysponowania odpowiednimi możliwościami w celu przygotowania obrony, obecności na rozprawie i bronięcia się osobiście.

Powyższe regulacje zawierają wiele podobnych rozwiązań, w szczególności w zakresie prawa do uzyskania „odpowiednich możliwości” w celu realizacji prawa do obrony, podejmowania samodzielnych akcji obrończych. Z drugiej strony dostrzegalne są także pewne różnice. MPPOiP wprowadza wprost prawo oskarżonego do udziału w rozprawie. Takiego rozwiązania nie można literalnie wyprowadzić z przepisów EKPC. Nie ulega przy tym wątpliwości, że prawo do aktywnego udziału w rozprawie mieści się niewątpliwie w realizacji obrony osobistej oskarżonego. Ponadto, choć wskazane przepisy nie dotyczą udziału oskarżonego w posiedzeniach sądowych, nie ma najmniejszych wątpliwości, że mają one zastosowanie także do tego forum prowadzenia sprawy karnej. Warto nadmienić, że powyższe normy nie stanowią *expressis verbis*, aby udział oskarżonego sprawie karnej miał mieć miejsce wyłącznie w formie stacjonarnej.

Problematyka przeprowadzenia rozprawy w formie zdalnej była już przedmiotem kilkukrotnej oceny ETPCz w kontekście zgodności z zasadą rzetelnego procesu karnego (*fair trial*). Dlatego koniecznym i celowym jest dokonanie krótkiego przeglądu spraw zawisłych przed Trybunałem.

W sprawie Marcello Viola przeciwko Włochom ETPCz uznał, że udział oskarżonego w rozprawie ma niebagatelne znaczenie z punktu widzenia rzetelnego i sprawiedliwego procesu karnego. Trybunał podkreślił, że samo wykorzystanie urządzeń technicznych celem przeprowadzenia czynności procesowych na odległość nie świadczy o automatycznym naruszeniu praw oskarżonego, jeżeli przeprowadzenie wideokonferencji służy realizacji społecznie uzasadnionego celu i uwzględnia faktyczną możliwość realizacji prawa do obrony. Marcello Viola był oskarżony o czyny o dużej społecznej szkodliwości, w tym działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (włoskiej mafii). Był uznawany za więźnia szczególnie niebezpiecznego, którego obecność na sali rozpraw mogła spowodować zagrożenie dla życia, zdrowia wielu osób oraz

¹⁰ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

moralności publicznej¹¹. Istniała obawa, że oskarżony może w sposób bezprawny wpływać na toczące się postępowanie, w szczególności nakłaniać świadków do składania fałszywych zeznań, a nawet podjąć próbę ucieczki. Wnioskodawca w skardze do Trybunału podniósł, że jakość połączenia audio oraz video była bardzo słaba. Ponadto w toku rozprawy przeprowadzono dowody, co nie pozwalało mu na efektywną realizację prawa do obrony. Warto w tym miejscu nadmienić, że Marcello Viola nie formułował tego rodzaju uchybień w postępowaniu kasacyjnym. Trybunał nadmienił, że przez udział w rozprawie należy rozumieć nie tyle fizyczną obecność przed organem procesowym, co realną możliwość przedstawienia swojego stanowiska oraz bieżącego śledzenia postępowania. Uznano, że takie warunki zostały zapewnione oskarżonemu. Ponadto zaakcentowano zasadnie, że art. 6 ust. 3 lit c, w zakresie w jakim umożliwia oskarżonemu prawo do podejmowania samodzielnej obrony, nie zakreśla warunków wykonywania tego uprawnienia, pozostawiając tym samym wybór odpowiednich środków umawiającym się państwom stronom. Zadaniem Trybunału jest jedynie zweryfikowanie, czy dobór owych środków pozostaje w zgodzie z duchem Konwencji, w szczególności z zasadą rzetelnego procesu karnego¹².

W sprawie Golubev przeciwko Rosji Trybunał odrzucił skargę obywatela Rosji uznając ją za oczywiście bezzasadną na zasadach określonych w art. 35 ust. 3 i 4 EKPC. Oskarżony w toku rozprawy głównej brał w niej aktywny udział. Był także reprezentowany przez adwokatów. Natomiast w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Najwyższym nie był on obecny w gmachu sądu lecz pozostał w areszcie śledczym, gdzie uczestniczył w rozprawie za pośrednictwem urządzeń audio oraz video. Golubev w ogóle nie wnioskował o jego fizyczne doprowadzenie przed oblicze sądu, choć przepisy prawa krajowego dawały mu taką możliwość, pod warunkiem złożenia oświadczenia z odpowiednim wyprzedzeniem. W przedmiotowej sprawie brak było dowodów, aby skarżący kwestionował przesłuchanie go za pośrednictwem aparatury przenoszącej obraz i dźwięk na odległość. Ponadto ETPCz zauważył, że oskarżony był w toku rozprawy przed Sądem Najwyższym reprezentowany przez dwóch adwokatów, którzy podejmowali na jego rzecz wszelkie niezbędne środki mające na celu uzyskanie dla niego korzystnego rozstrzygnięcia. W rozstrzygnięciu Trybunału dostrzeżono, że podczas rozprawy przed Sądem Najwyższym oskarżony nie miał możliwości bieżącego konsultowania się ze swoimi przedstawicielami procesowymi, co mogłoby *prima facie* prowadzić do uznania, że postępowanie było nierzetelne, gdyż stawiało obronę w niekorzystnej pozycji procesowej w stosunku do oskarżenia. Jednakże zdaniem Trybunału uciążliwość ta została konwalidowana, poprzez umożliwienie swobodnego kontaktu

¹¹ A. Lach, *Udział oskarżonego w czynnościach procesowych w drodze videokonferencji*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 9, s. 29.

¹² Wyrok ETPC z 5 października 2006 r., 45106/04, Viola v. Włochy, Lex nr 265229.

oskarżonego z adwokatami, przy zachowaniu pełnej poufności jeszcze przed rozprawą. ETPCz podkreślił również, że w realiach przedmiotowej sprawy skarżący mógł zdecydować, aby jeden z przedstawicieli był w czasie procedowania przed Sądem Najwyższym w jednostce penitencjarnej a drugi w budynku organu procesowego. Złożenie takiego wniosku nie byłoby niezgodne z przepisami prawa krajowego. Trybunał zaakcentował także, że nawet jeżeli przyjąć, że skarżący nie miał możliwości sprzeciwienia się dokonaniu czynności procesowych zdalnie, to nie może zejść z pola widzenia, że postępowanie przed Sądem Najwyższym swą materią znacząco różniło się od tego przed sądami powszechnymi. Przed Sądem Najwyższym nie przeprowadzono żadnych nowych dowodów. Oskarżony oraz jego obrońcy znali materiał dowodowy oraz mogli przygotować linię obrony jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy. Dostrzeżono również, że oskarżony miał pełną swobodę w zakresie wypowiedzania się oraz zadawania pytań osobom przesłuchiwanym pomimo tego, że znajdował się w jednostce penitencjarnej¹³.

W sprawie Sakhnovskiy przeciwko Rosji skarżący również nie uczestniczył osobiście w toku rozprawy odwoławczej przed Sądem Najwyższym, a jedynie śledził jej przebieg za pośrednictwem urządzeń przenoszących obraz i dźwięk na odległość. W skardze do ETPCz skazany podkreślił, że doszło do rażącego naruszenia jego prawa do obrony. Po pierwsze, nie miał on sposobności spotkania się osobiście z obrońcą wyznaczonym ad hoc w areszcie śledczym przed rozprawą; po drugie, kwestionował on możliwość przeprowadzenia telekonferencji w jego sprawie¹⁴. Faktycznie w przedmiotowej sprawie do kontaktu między oskarżonym a jego obrońcą doszło w ramach tej samej sesji telekomunikacyjnej co sama rozprawa odwoławcza. Dla zapewnienia poufności kontaktów między oskarżonym a jego przedstawicielem Sąd Najwyższy nakazał wszystkim uczestnikom opuszczenie sali rozpraw. Trybunał uznał, że tak późne wyznaczenie obrońcy faktycznie uniemożliwiło uzgodnienie ze skarżącym linii obrony. Dostrzegł także, że Sąd Najwyższy powinien podjąć dalsze czynności w celu zagwarantowania prawa do realnej i skutecznej obrony przed zarzutami oskarżenia. Z uwagi na stwierdzenie powyższego naruszenia nie było celowe rozpoznanie drugiego z zarzutów skarżącego odnoszącego się do przeprowadzenia czynności procesowych z bezpośrednim przekazywaniem obrazu i dźwięku na odległość.

W sprawie Shulepov przeciwko Rosji postępowanie odwoławcze było prowadzone za pomocą wideokonferencji. Zdaniem skarżącego wpływało to na jego sytuację prawną, w szczególności w zakresie możliwości zaprezentowania swojej obrony, tym bardziej, że nie był on reprezentowany na rozprawie odwo-

¹³ Decyzja ETPC z 9 listopada 2006 r., 26260/02, Golubiev v. Rosja, Lex nr 482871.

¹⁴ M.A. Nowicki, *Sakhnovskiy przeciwko Rosji – wyrok ETPC z dnia 2 listopada 2010 r., skarga nr 21272/03*, [w:] idem, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010*, Warszawa 2011, s. 132.

ławczej przez adwokata. Shulepov został oskarżony o zabójstwo. Zgodnie z prawem krajowym (art. 51 rosyjskiego kodeksu postępowania karnego) powinien być on reprezentowany przez obrońcę. Prawo rosyjskie nakłada na organy procesowe obowiązek badania, czy nie zachodzą przesłanki obrony obligatoryjnej i to na każdym etapie postępowania. Trybunał w tym przypadku uznał, że doszło do naruszenia Konwencji (art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c EKPC), gdyż interes wymiaru sprawiedliwości wymagał wyznaczenia mu obrońcy *ad hoc* celem dopełnienia wysokim standardom rzetelnego procesu karnego, nawet jeśli *ad casum* oskarżony wprost się tego nie domagał. Ponadto uznano, że w sprawie doszło do nieuprawnionego zachwiania równowagi sił, gdyż skarżący nigdy nie zrzekł się prawa do rzetelnego procesu. Prokurator był obecny na rozprawie odwoławczej, a oskarżony pozbawiony profesjonalnej pomocy mógł jedynie prezentować swoje stanowisko w drodze wideokonferencji¹⁵.

W sprawie Medvedev przeciwko Rosji podkreślono, że zapewnienie udziału oskarżonego w postępowaniu może mieć miejsce przy użyciu systemu połączeń video, o ile będzie ono działać prawidłowo a oskarżonemu zostanie zapewniona możliwość śledzenia przebiegu rozprawy, wygłaszania ustnych uwag oraz zadawania pytań osobom uczestniczącym w czynnościach procesowych. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie doszło do naruszenia przepisów Konwencji. Twierdzenia skarżącego o braku należytej jakości połączenia audio-video uznano za gołosłowne i niemające potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Trybunał uznał, że wykorzystanie telekonferencji nie wpływało na jego faktyczny udział w rozprawie i nie było dla niego szkodliwe¹⁶.

Analiza powyższych orzeczeń prowadzi do wniosku, że telekonferencja sama w sobie nie narusza prawa oskarżonego do sądu, czy też prawa do podejmowania aktywnej obrony, z tym jednak zastrzeżeniem, że połączenie audio i video jest należytej jakości, a oskarżony może nie tylko przedstawić swoje stanowisko, ale także śledzić tok czynności w czasie rzeczywistym. Wobec tego należy uznać, że oskarżony nie traci swojego uprawnienia do aktywnego podejmowania obrony. Zmienia się jedynie sposób jego realizacji. Oskarżony nie jest obecny fizycznie w budynku sądu, a uczestniczy w posiedzeniu za pośrednictwem urządzeń przenoszących obraz i dźwięk na odległość. Przyrządy techniczne muszą zapewniać nie tylko możliwość złożenia wyjaśnień przez oskarżonego, składania wniosków dowodowych, ale także odebrania przez niego oświadczeń procesowych wyartykułowanych przez innych uczestników postępowania. W takim ujęciu obowiązujące przepisy dają podsądnemu taką sposobność. Trafnie w literaturze przedmiotu podkreśla się, że telekonferencja

¹⁵ Wyrok ETPC z 26 czerwca 2008 r., 15435/03, Shulepov v. Rosja, Lex nr 400250.

¹⁶ Wyrok ETPC z 24 kwietnia 2012 r., 34184/03, Medvedev v. Rosja, Lex nr 1147952.

jest narzędziem, które służy realizacji zasady bezpośredniości¹⁷. Obecny poziom technologiczny pozwala na zapewnienie właściwego połączenia audio i video, czyniąc tym samym zadość nie tylko gwarancjom procesowym oskarżonego, ale także całego wymiaru sprawiedliwości. Poza tym istnieje możliwość okazywania do kamery dowodów rzeczowych, udostępnienia skanów akt sprawy.

Kontakt z obrońcą w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania

Prawo do poufnego kontaktu oskarżonego z obrońcą stanowi jeden z filarów rzetelnego procesu karnego. Brak możliwości swobodnego porozumienia się oskarżonego ze swoim przedstawicielem procesowym wiąże się z faktycznym osłabieniem jakości świadczonej pomocy prawnej, która traci na swej użyteczności¹⁸. Dlatego też nie sposób zgodzić się z projektodawcą, który w uzasadnieniu wskazał, że „proponowane przepisy w sposób precyzyjny regulują zagadnienia formy udziału obrońcy w posiedzeniu w przypadku zaniechania doprowadzania podejrzanego do sądu oraz zapewnienia efektywnego korzystania w takich przypadkach z pomocy obrońcy, spełniając wszelkie gwarancje wynikające z prawa do obrony w aspekcie formalnym i materialnym”. Analiza przedmiotowej instytucji karnoprosesowej prowadzi do wyprowadzenia zgoła odmiennych wniosków.

Zgodnie z art. 250 § 3d k.p.k., w wypadku odstąpienia od przymusowego doprowadzenia strony biernej do sądu, obrońca bierze udział w posiedzeniu w miejscu jej przebywania, chyba że obrońca stawi się w tym celu w sądzie lub sąd zobowiąże go do udziału w posiedzeniu w budynku sądu z uwagi na konieczność uchylenia ryzyka nierozstrzygnięcia wniosku w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed upływem dopuszczalnego czasu zatrzymania oskarżonego. Z powyższego przepisu można wyodrębnić następujące układy procesowe. Po pierwsze, udział obrońcy w posiedzeniu w miejscu przebywania oskarżonego; po drugie, obecność przedstawiciela procesowego w budynku sądu z jego inicjatywy, po trzecie, partycypowanie obrońcy w posiedzeniu stacjonarnym, gdy sąd go zobowiąże do tego rodzaju zachowania. W tym ostatnim wypadku decyzja tego rodzaju nie może mieć jednak cech arbitralności i może zostać podjęta jedynie, gdyby zachodziła obawa braku rozpoznania wniosku prokuratora przed upływem przepisanej prawem karnym procesowym terminu. Wprowadzenie możliwości przeprowadzenia zdalnego posiedzenia aresztowego wymusiło zmianę redakcji art. 248 § 2 k.p.k. W obowiązującym stanie prawnym zatrzymanego należy zwolnić, nie tylko

¹⁷ R. Koper, *Przesłuchanie pokrzywdzonego w trybie art. 185c k.p.k.*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 5, s. 85.

¹⁸ Wyrok ETPC z 5 października 2006 r., 45106/04, Viola v. Włochy, Lex nr 265229.

jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania, ale także gdy nie ogłoszono mu tego postanowienia na posiedzeniu przeprowadzonym w sposób określony w art. 250 § 3b k.p.k. Można wyodrębnić również czwarty układ procesowy, który nie wynika *expressis verbis* z treści omawianego przepisu. W przypadku, gdy oskarżony posiada więcej niż jednego obrońcę, jeden z nich mógłby znajdować się w miejscu jego przebywania a inny w budynku właściwego sądu, co skutkowałoby niewątpliwie wzmocnieniem jego gwarancji procesowych.

Warto w tym miejscu odnotować, że odmienną regulację przewidziano na gruncie postępowania przyspieszonego. Jeżeli odstąpiono od przymusowego doprowadzenia do sądu sprawcy i zapewniono mu uczestniczenie we wszystkich czynnościach sądowych, w których ma on prawo uczestniczyć, w szczególności złożenie przez niego wyjaśnień, przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających przeprowadzenie tych czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku ustanowiony obrońca każdorazowo uczestniczy w tych czynnościach w miejscu przebywania sprawcy stosownie do art. 517b § 2c k.p.k. Należałoby postulować *de lege ferenda* rozważenie przyjęcia tego rozwiązania także na gruncie e-posiedzeń aresztowych, co niewątpliwie wzmocniłoby gwarancje procesowe oskarżonego, w szczególności w zakresie realizacji prawa do obrony formalnej. Tymczasem przepis art. 250 § 3e k.p.k. zakłada, że w wypadku, gdy obrońca bierze udział w posiedzeniu przebywając w innym miejscu niż oskarżony, sąd na wniosek oskarżonego lub obrońcy może zarządzić przerwę na czas oznaczony i zezwolić na telefoniczny kontakt obrońcy z oskarżonym, chyba że uwzględnienie wniosku może zakłócić prawidłowy przebieg posiedzenia lub stwarza ryzyko nierozstrzygnięcia wniosku w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed upływem dopuszczalnego czasu zatrzymania oskarżonego.

Powyższy przepis może budzić poważne wątpliwości interpretacyjne. Jego redakcja nie czyni zadość zasadom prawidłowej legislacji. Zarządzenie przerwy następuje na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy. Organem, który decyduje w tym zakresie, jest sąd. Wykładnia literalna prowadzi do spostrzeżenia, że wniosek nie ma charakteru wiążącego, o czym świadczy użycie zwrotu „sąd może zarządzić przerwę”. Z treści omawianej normy wynikałoby zatem, że kontakt podejrzanego z obrońcą zależy wyłącznie od władzy dyskrecjonalnej sądu, co oznaczałoby trudną do zaakceptowania sytuację, w której decyzja w tym zakresie podejmowana byłaby w sposób arbitralny. Tymczasem wydaje się, że intencją ustawodawcy było to, aby sądy uwzględniały wnioski strony biernej oraz jej przedstawiciela procesowego, a jedynie wyjątkowo podejmowały negatywną decyzję procesową, pod warunkiem ziszczenia się co najmniej jednej okoliczności wskazanej *in fine* w art. 250 § 3e k.p.k. Obecnie uwzględnienie wniosku nie jest możliwe, gdyby miało to na celu zakłócić prawidłowy

przebieg posiedzenia lub stwarzało ryzyko nierozstrzygnięcia wniosku w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed upływem dopuszczalnego czasu zatrzymania oskarżonego.

Warto przy tym zauważyć, że w przepisie mowa jest o obawie zakłócenia prawidłowego przebiegu posiedzenia, a nie prawidłowego toku postępowania. Ten drugi zwrot jest charakterystyczny dla stosowania środków zapobiegawczych. Głównym ich celem jest właśnie ochrona właściwego i niezakłóconego toku postępowania przed każdą bezprawną ingerencją (w tym przede wszystkim ze strony oskarżonego). Na marginesie trudno wyobrazić sobie, jak osobisty kontakt z klientem mógłby negatywnie rzutować na prawidłowy przebieg posiedzenia. Wydaje się, że intencją ustawodawcy było to, aby nie dochodziło do nadmiernego przewlekania czasu trwania posiedzenia, co przecież mieści się w zakresie pojęciowym drugiej przesłanki negatywnej. Odnosząc się z kolei do tej okoliczności, należy podkreślić z całą doniosłością, że w istocie ustawodawca przerzuca negatywne konsekwencji nieprawidłowej organizacji pracy sądu na oskarżonego. Strona bierna nie ma realnego wpływu na sprawne rozplanowanie czynności „okołoareztowych” przez organy procesowe (sporządzenie wniosku przez prokuratora, przekazanie go do właściwego sądu, wyznaczenie posiedzenia, rozpoznanie wniosku). Obowiązki te ciążyą odpowiednio na sędzię oraz na prokuratorze. Sąd każdorazowo ma 24 godziny na rozpoznanie wniosku prokuratora i czas ten nie może być wydłużony nawet jeśli prokurator wystąpił z nim przed upływem 48 godzin od chwili zatrzymania.

W przypadku decyzji pozytywnej oskarżony ma prawo do kontaktu telefonicznego z obrońcą. *Lege non distinguente* ustawodawca nie pozwala na korzystanie z innych, powszechnie dostępnych komunikatorów umożliwiających przekaz obrazu i dźwięku na odległość. Ograniczenie to w dobie obowiązującego rozwoju techniki jest trudne do zaakceptowania, tym bardziej że – jak już wskazywano – ustawa karnoprosowa pozwala na przeprowadzenie niektórych czynności procesowych za pośrednictwem telekonferencji. Należałoby zatem postulować poszerzenie możliwości sposobu komunikacji oskarżonego z obrońcą. Za takim stanowiskiem przemawia konieczność realizacji prawa do rzeczywistej obrony. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że przekaz wizji a nie tylko fonii ułatwia kontakt, umożliwia bardziej efektywne podejmowanie czynności zawodowych przez obrońcę oraz sprzyja ustaleniu linii obrony.

Ustawodawca nie określiła w żaden sposób jak taki kontakt telefoniczny miałby przebiegać. Niestety, poza jego zainteresowaniem wydają się być kwestie tak ważne, jak konieczność zapewnienia poufności kontaktu adwokata lub radcy prawnego z klientem, dochowanie tajemnicy zawodowej, w tym przede wszystkim obrończej. Istnieje zatem konieczność doprecyzowania sposobu oraz formy kontaktu w drodze odpowiedniego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Rozmowa oskarżonego z obrońcą powinna odbywać się w taki sposób, aby osoby trzecie nie mogły zapoznać się z jej treścią. Należy zatem postulować,

aby w czasie kontaktu z obrońcą podejrzany znajdował się w specjalnie przystosowanym do tego pomieszczeniu bez asysty osób trzecich. W przeciwnym razie tajemnica obrończa miałaby jedynie charakter pozorny, co nie da się pogodzić nie tylko z zasadą rzetelnego procesu karnego, ale także z funkcją jaką pełnią przedstawiciele palestry w demokratycznym państwie prawa. Z oczywistych względów połączenie nie może być rejestrowane przez organy procesowe.

Obecna regulacja pozostaje zatem w oczywistej kolizji z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności¹⁹. Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani lub oskarżeni mieli prawo do spotykania się na osobności i porozumiewania się z reprezentującym ich adwokatem, także przed przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania lub organ sądowy (art. 3 ust. 3 lit a Dyrektywy). Nie ma też wątpliwości, że nie zachodzą w tym zakresie okoliczności pozwalające na czasowe odstępstwo od stosowania tych praw w rozumieniu art. 3 ust. 6 Dyrektywy. Ponadto na gruncie Dyrektywy państwa członkowskie respektują zasadę poufności porozumiewania się pomiędzy podejrzanymi lub oskarżonymi a ich adwokatem przy korzystaniu z prawa dostępu do adwokata przewidzianego w niniejszej dyrektywie. Takie porozumiewanie obejmuje spotkania, korespondencję, rozmowy telefoniczne oraz inne formy porozumiewania się, dozwolone na mocy prawa krajowego (art. 4 Dyrektywy). Norma ta ma charakter bezwzględny i nie przewiduje żadnych wyjątków od reguły.

Powyższe rozważania dotyczą sytuacji, w której oskarżony posiada już obrońcę. W praktyce w przeważającej części przypadków w ogóle nie będzie on korzystał z pomocy profesjonalisty. Z uwagi na bardzo krótkie terminy zatrzymania oraz podjęcia decyzji w przedmiocie wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania udział obrońcy z urzędu nawet, gdy zachodzą ku temu okoliczności jest niezwykle rzadki, wręcz iluzoryczny. Obowiązujący przepis (art. 249 § 3 k.p.k.) nie daje możliwości wyznaczenia obrońcy *ad hoc* na żądanie podejrzanego bez wykazywania swej niezamożności, tak jak ma to miejsce na gruncie posiedzeń w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka zapobiegawczego (rt.. 249 § 5 k.p.k.). Norma

¹⁹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.U. UE. L. z 2013 r., Nr 294, s. 1).

wskazan art. 249 § 3 zd. drugie k.p.k. zakłada jedynie, że należy dopuścić do udziału w przesłuchaniu ustanowionego obrońcę, jeżeli się stawi; zawiadomienie obrońcy o terminie przesłuchania nie jest obowiązkowe, chyba że oskarżony o to wnosi, a nie utrudni to przeprowadzenia czynności. Rozumując *a contrario*, w posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony nie może liczyć na ustanowienie mu obrońcy *ad hoc* bez wykazania swojej niezamożności. Konieczna jest zatem zmiana treści tego przepisu, aby zagwarantować udział obrońcy *ad hoc* bez konieczności udowodnienia okoliczności wskazanych w art. 78 § 1 k.p.k.

W świetle art. 3 ust. 1 Dyrektywy w sprawie prawa dostępu do adwokata państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani i oskarżeni mieli prawo dostępu do adwokata w takim terminie i w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo do obrony. W myśl art. 3 ust. 3 lit b Dyrektywy państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani lub oskarżeni mieli prawo do obecności i skutecznego udziału ich adwokata w czasie ich przesłuchiwania. Zgodnie z art. 4 ust. 5 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski, w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania państwa członkowskie zapewniają przyznanie pomocy prawnej z urzędu bez zbędnej zwłoki, najpóźniej przed przesłuchaniem przez policję, inny organ ścigania lub organ sądowy, lub przed przeprowadzeniem czynności dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych, o których mowa w art. 2 ust. 1 lit. c²⁰.

Wnioski końcowe

Wprowadzenie do polskiego procesu karnego posiedzeń zdalnych w przedmiocie tymczasowego aresztowania należy postrzegać jako przejaw tendencji do stopniowego przystosowania go do zmieniającego się życia społecznego oraz rozwoju technologicznego. Umożliwienie korzystania z dobrodziejstw technicznych pozwala na optymalizację celów postępowania karnego, sprzyja w szczególności ekonomice i szybkości postępowania. O ile zatem sama idea stworzenia e-posiedzeń zasługuje na aprobatę, to obecne regulacje wymagają niezbędnych korekt. Nie może zejść z pola widzenia, że szybkość postępowania nie może być realizowana kosztem dochodzenia do prawdy materialnej. Dotyczy to nie tylko końcowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności

²⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz.U. UE. L. z 2016 r., Nr 297, s. 1 z późn. zm.).

karnej oskarżonego, ale także kwestii incydentalnych jak decyzja w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego.

Trzeba zatem uzupełnić art. 250 § 3b k.p.k. o przesłanki uprawniające do zastosowania posiedzeń zdalnych. Obecnie decyzja w tym przedmiocie jest zależna od władzy uznaniowej sądu. Warto zaproponować uzależnienie sięgnięcia po e-posiedzenia od zaistnienia szczególnie istotnych okoliczności oraz wyrażenia zgody samego oskarżonego. Takie ograniczenia stanowiłyby mechanizmy przeciwdziałające arbitralności sądu w zakresie podejmowanej decyzji.

Przepis art. 350 § 3e k.p.k. w aktualnym brzmieniu nie czyni zadość standardom rzetelnego procesu karnego, w szczególności w kontekście realizacji prawa oskarżonego do obrony formalnej. Brak gwarancji udzielenia poufnego kontaktu z obrońcą rzutuje negatywnie na sytuację prawną podsądnego. Prowadzi to do nieuzasadnionego różnicowania pozycji podejrzanego, który jest obecny fizycznie na posiedzeniu w sądzie od tego, który uczestniczy w czynności procesowej zdalnie. Warto także dostosować polskie przepisy do wskazywanych w tekście dyrektyw, które do chwili obecnej nie zostały implementowane do polskiego porządku prawnego. Szeroki dostęp do pomocy prawnej na tak wczesnym etapie czyniłby zadość wysokim standardom rzetelnego procesu karnego.

Wykaz literatury

- Koper R., *Przesłuchanie pokrzywdzonego w trybie art. 185c k.p.k.*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 5.
- Kurowski M., Sydor P., „Śledcze” czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym w aspekcie praktycznym, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 1.
- Lach A., *Udział oskarżonego w czynnościach procesowych w drodze videokonferencji*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 9.
- Nowicki M.A., *Sakhnovskiy przeciwko Rosji – wyrok ETPC z dnia 2 listopada 2010 r., skarga nr 21272/03*, [w:] Nowicki M.A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

Summary

E-arrest meetings under the terms of art. 250 § 3b–3h of the Code of Criminal Procedure. Postulates *de lege lata* and *de lege ferenda*

Keywords: criminal procedural law, criminal trial, e-arrest meetings, the accused's right to a court, the accused's right to defence, fair criminal trial.

This article relates to e-meetings based on art. 250 3b–3f of the Code of Criminal Procedure. The above legal regulations appeared in the Polish criminal trial on June 24, 2020. The aim of the article is to present the most important shortcomings of e-detention sessions and to propose changes that will adapt it to the principle of a fair criminal trial. So far, this subject has not been of wider interest to representatives of the science of procedural criminal law. The study presents: the ratio legis of the e-meeting, the conditions of its application, and assesses the e-meeting in the context of the accused's right to a court and the right to defence. The author took into account the most important judgments of the European Court of Human Rights relating to the possibility of taking procedural actions at a distance with the simultaneous transmission of image and sound. The article presents *de lege ferenda* postulates addressed to the legislator to improve this institution. The author proposes to create two conditions for the use of e-arrest meetings. First, the emergence of particularly important circumstances in the case. Second, the consent of the accused to conduct a procedural act via teleconference. Currently, the decision in this matter depends on the discretionary power of the court. Such limitations would constitute mechanisms preventing the arbitrariness of the court in the scope of its decision. What is more, an accused who is not present in court does not have unconditional consent to contact a lawyer to establish a line of defence, which also requires an immediate change.

